

Kartka z kalendarza: Wielkie Dni

W regionie Puszczy Białowieskiej świąteczna aura nie opuszcza mieszkańców- wierni kościoła prawosławnego i katolickiego przygotowują się do Święta Wielkanocy. Ten wyjątkowy czas otwiera Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny (Błahowieszczenije), następnie poprzedzają go Wielkie Dni pełne magicznych znaków. Ten wyjątkowy okres tradycja czci bardzo uroczyście, nadając mu własną magiczną symbolikę.

Czwartek zwany jest czystym. W tym dniu bowiem we wszystkich podlaskich chatach od rana trwały intensywne porządki- duchowe i domowe. Jeszcze przed wschodem słońca mieszkańcy wsi tłumnie schodzili nad najbliższą rzeczkę, by symbolicznie zmyć z siebie wszystkie grzechy. Zalecane było też, by dziewczęta w Wielki Czwartek cesały włosy pod płaczącymi wierzbami, co miało sprzyjać wzrostowi bujnych loków. Dzień ten był też ostatnim dzwonkiem na gruntowne posprzątanie mieszkania i wymiecenie „złego”, nagromadzonego przez rok w zakurzonych kątach. Tak więc zapobiegliwie gospodynie chwyciły wieniki i ścierki w dłoń, a efekt pracy wieńczyły ozdobnymi pajakami wykonanymi ze słomy i bibuły, a którymi przystrajały dom. Wieczorem całe rodziny udawały się do cerkwi na nabożeństwo- wówczas odbywa się czytanie 12 Ewangelii. W trakcie mszy pali się świece, po zakończeniu modlitwy każdy gospodarz stara się wrócić do domu z zapaloną- zgaśnięcie płomyka wróżyło nieszczęście, a nawet śmierć. Grmoniczna świeca pełni wiele funkcji - każdy mieszkaniec Podlasia wie, że gdy w czasie burzy zapalona świeca stoi w oknie - potężne pioruny ominą dom.

Z kolei w Wielki Piątek ma miejsce Wyniesienie Płaszczownicy- obrzęd symbolizujący grób Pański. Także w Kościele Katolickim odstawiany jest grób Chrystusa tłumnie odwiedzany przez wiernych. To dzień największej żałoby. Niegdyś tego dnia hen do końca wsi rozbrzmiewało echo kołatek tworzonych z drewnianego, zębatego koła i przylegającej do niego listewki osadzonych w drewnianej ramce z uchwytem. Kołatki potęgowały nastrój powagi i smutku, mieszkańcy wsi unikali prowadzenia zbytecznych rozmów.

Okres smutku i zadumy towarzyszący wiernym w okresie Wielkiego Postu, ostatecznie opuszcza ich w Wielką Sobotę. Najważniejszą czynnością tego dnia jest święcenie pokarmów. Sama czynność miała charakter bardzo uroczysty, a poświęcone jedzenie miało olbrzymie znaczenie w ludowej magii. I tak, tłuszczem z szynki smarowano lemiesz pługa przed wiosenną orką, aby nie rosły w zbożu osty; z kolei kość z poświęconego mięsa włożona pod strzechę miała chronić dom przed piorunami, natomiast zakopana w ogrodzie ochraniała przed kretami. Sól wsypywano do studni przeciw robactwu, a chleb przechowywano na wypadek choroby skóry: powszechnie wierzono, że wystarczyło potrzeć nim chore miejsce, by wrócić do zdrowia. Najważniejszym elementem święconki były jajka- symbol życia, skrywający pod skorupką tajemnicę jestestwa. Magia ukryta w malowanych jajach- pisankach bądź kraszankach na tyle rozpałała wyobraźnię, że tylko krok dzielił od nadania im magicznych atrybutów, co zresztą nastąpiło prawie 5000 tys. lat temu (o tym więcej)! Tymczasem Wielka Sobota kończy tydzień ścisłego postu, choć w ten dzień on jeszcze obowiązuje. A kolejnego dnia nastaje Wielkanoc...

Katarzyna Miszczuk

na zdjęciu: święcenie pokarmów